******

***Medytacja nad Agnus Dei, W. Kilara***

*( Z Missa pro pace)*

I

Baranku, słyszysz?

Słyszysz wołanie?

Jęk?

Pieśń?

Błaganie?

Słyszysz udrękę ludzi

Od krańca ziemi do krańca?

W tysiącach głosów bez słów

drży prośba

byś zgładził grzech świata

ogromny

(obecny we mnie)

Byś gładził grzech

Gdy wołam: *Miserere!*

*Agnus Dei, dona nobis pace!*

II

Ujrzałam Baranka

Jakby zabitego

Z sercem przeszytym

Błaganiem

I ujrzałam wielki tłum

Śpiewał w wielogłosie

Lecz łączyło ich

Najczulsze z imion Boga:

Baranek

Ich śpiew podnosił się

Opadał

Tętnił biciem serc

Aż ustał lament

Ostatnie słowo należy do Boga

Gdy nadejdzie kres

Brzmieć będzie tylko:

*Agnus Dei*

III

Duch przyczynia się

za świętymi

w błaganiu niewymownym

Wokaliza zbiera

Wszystko co można nazwać

I to co się w słowach nie zmieści

Wzbiera i odpływa

Jak fale oceanu

Ufności ludzkiego serca

Miotanego życiem

Grzechem

Odrzuceniem

Wzbiera wbrew wszystkiemu

Cichnie w końcu

Baranek odpowiedział Ofiarą

I uciszył jęk

Otarł każdą łzę

Niebo otwarte

*s. Agnieszka Kot*